

P. Dlouhy na fiordach Norwegii Skandaliczna afera b. dygnitarza

Przyjemna podróż i jej przykre następstwa

W maju bież. roku p. Dlouhy, kierownik biura personalnego Min. Sprawiedliwości ustąpił ze swego stanowiska i został przeniesiony na stanowisko wicedyrektora Gł. Urzędu Statystycznego. Wkrótce potem zaprzestano

jednak pełnienia tam swych funkcji. Na temat powodów tej zmiany dużo mówiono w kołach urzędniczych. Dopiero ostatnio prawda wyszła na jaw. Oto okazuje się, że p. Dlouhy przed dwoma laty

otrzymał od pewnego poczytnego dziennika prowincjonalnego upominek w postaci dwóch biletów wolnej jazdy na statku turystycznym, który wiozł wycieczkowiczów do fiordów Norwegii. Upominek ten, przedstawiający sporą wartość gotówkową, p. Dlouhy wykorzystał w umiejętny sposób, sprzedając jeden z biletów wolnej jazdy i zdobywając w ten sposób środki potrzebne mu na podróż, jak odwiedzanie baru okrętowego itp.

Sprawa ta przypadkiem doszła do wiadomości władz. Wdrożono dochodzenie, przy tym chodziło głównie o ustalenie, z jakiego właściwie powodu p. Dlouhy otrzymał tak piękny upominek od bogatego pisma prowincjonalnego. Sprawy tej nie udało się całkowicie wyjaśnić. Natomiast w toku badań przeprowadzonych przez komisję dyscyplinarną, przedstawiciel wspomnianego pis

ma prowincjonalnego oświadczył, że p. Dlouhy zapłacił przed dwoma laty za otrzymany bilet, jednak zarządzonego ekspertyza wykazała, że to zeznanie jest fałszywe i że dopiero w listopadzie b. r., t. j. po ujawnieniu całej afery p. Dlouhy wręczył wspomnianemu pismu weksel, który miał być rzekomo zapłatą za bilety okrętowe. Wobec takich wyników badań komisji dyscyplinarnej, na mocy orzeczenia wydanego przed dwoma dniami p. Dlouhy został usunięty ze służby państwowej.

Do Czytelników ABC

Wobec bezustannej kampanii oszczerzej przeciwko ruchowi narodowo-radykalnemu i „ABC” uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,
- 2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. wędzów Berezy.
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.
- 5) „ABC” jest pierwszym pi-

smem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przylączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

Odpowiedzi konkursowe można składać w kantorze—Aleje Jerozolimskie 3a, jeszcze dziś do godziny 12-ej.

Wśród tysięcy odpowiedzi konkursowych, nadchodzących do szef redakcji znajduje się kilka bardzo pomysłowych i cennych rysunków, które częściowo reprodukowaliśmy na łamach „ABC”. Jeden z Czytelników nadesłał projekt wielkiego plakatu

reklamowego „ABC”, który kosztował go 50 godzin żmudnej pracy. Wykonanie projektu cechuje niepospolity talent, pomysłowość i doskonała technika. Zapoznamy z nim bliżej Czytelników przy okazji.

Znaczna część listów (około tysiąca) zawiera życzenia pomyślnego rozwoju i wyrazy uznania dla naszego pisma. Serdecznie dziękujemy.

Szkolenie żon przyszłych dyplomatów Brat płk. Koca w „Zaczynie” „Papa” Endelman wychowuje mężów stanu

Jak nas informują nowy tygodnik „Zaczyn” jest organem grupy wykładowców i słuchaczy t. zw. „szkoły mężów stanu”, która mieści się w pewnym lokalu przy ul. Focha. O „szkole” tej podaliśmy już krótką wzmiankę przed paroma dniami.

Obecnie dowiadujemy się nowych i ciekawych szczegółów w tej sprawie.

Otóż głównymi wykładowcami w tej „szkole”, która ma za zadanie wychować przyszłych mężów stanu, są między innymi: profesor krytologii p. Filip Endelman (ogólnie zwany „prorokiem” wzgl. „papa”), głośny w kołach literackich p. Franciszek Fiszer, inżynier doktor hrabia Tadeusz Dzieduszycki, autor kilku prac o faszyzmie oraz broszur „Długa era” i „Piłsudskianum”, mjr. Karol Lilienfeld-Krzewski, twórca „Kapralskiej Szachy”, profesor Znamierowski z Poznania (dojeżdża na wykłady) oraz brat pułk. Adama Koca, ppłk. Leon Koc.

Prócz wymienionych, wykładają szereg speców, jak inżynierów, ekonomistów itp.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych i uczęszczają na nie coraz to więcej przedstawicieli młodzieży sanacyjnej, rekrutującej się w większości z dawnych członków „Straży Przedniej”, „Legionu Młodych”, wspo-

pracowników nielubiącej już „Kuchni Młodych” oraz urzędnicy i funkcjonariusze państwowi. Wśród młodzieży prym wodzi p. Piotr Borkowski, dawny redaktor „młodolegionowego” „Państwa Pracy”, brat redaktora odpowiedzialnego „Zaczynu” p. Leona Borkowskiego, który jest urzędnikiem w magistracie warszawskim.

Wybitną rolę w „szkole” mężów stanu” odgrywa córka prof. Endelmana, która prowadzi sekcję kobiecą, mającą za zadanie wytworzenie nowej, kobiecej obywatelskości państwowej (nauka wychowywania żon przyszłych mężów stanu?).

Organem właśnie tej grupy jest ów tygodnik „Zaczyn”. Sądząc z treści „Zaczynu” przyszli „mężowie stanu”, a nie ich „mistrzowie” nie przedstawią się zbyt rewelacyjnie.

Nasz numer gwiazdkowy

ukaze się dnia 24 grudnia w godzinach rannych w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie obok zwykłej części redakcyjnej, artykuły:

T. GLUZINSKIEGO: „Konspiracyjny zjazd w Sopotach w roku 1908”. JANA KOROLCA: „W ogniu przemian”. T. RZYSKIEGO: „Wigilia w chłopskiej chacie 1936 roku”. WITOLDA VOGLA: „Strofy walczące”. W. ZALESKIEGO: „Wyznanie wiary”. Reportaż R. ZMIGRODZKIEJ: „Wigilia w podzięgu”.

Atrakcją numeru będzie cykl świetnych i pełnych humoru karykatur p. t. „Warszawa w święta”. Poza tym numer zawierać będzie osobny dział opowiadań dla najmłodszych z obrazkami, dział humoru z aktualnym i jak zwykle ciekawym felietonem STOPA, dział młód z artykułem p. ALINETTE oraz wiele innych artykułów, reportaży i t. p.

Czań-Kai-Szek będzie zwolniony Oświadczenie ambasadora Japonii

SHANGHAI, 20. 12. (PAT.). Na posiedzeniu komitetu wyko-

nawczego syn Sun - Jat - Sena oświadczył: Czań - Kai - Szek będzie niebawem uwolniony, wysłki Czań - Su - Liana nie dadzą wyniku, gdyż wojska rządowe idą naprzód. Sun pojechał do Sian-Fu w charakterze prywatnym wezwany przez Czań - Su - Liana, który chce i z niego zrobić zakładnika.

SHANGHAI, 21. 12. Z polecenia min. Arita, ambasador Kawagoe udał się do Nankinu na rozmowę z min. spr. zagr. Czań-Czun'em. Kawagoe ma oświadczyć, że Japonia nie pozostanie obojętną w razie gdyby rząd chiński zgodził się na współpracę z komunistami przed Japonią. Rząd japoński przedsięwziąłby wówczas środki, uważając, że pokój na Dalekim Wschodzie jest zagrożony.

Poświęcenie i otwarcie 4 mostów

KIELCE, 20. 12. Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego mostu na Pilicy w Białobrzegach, 2 mostów na rzece Radomce pod Jedlińskiem oraz mostu na rzece Mlecznej, koło młynku Janiszewskiego. W uroczystościach wzięli udział minister komunikacji,

Zatopienie sowieckiego okrętu „Komsomol” podpalony przez krążownik hiszpański Prasa sowiecka domaga się wojny z narodową Hiszpanią

MOSKWA, 20. 12. Agencja Tass donosi: Według wiadomości prasy z dn. 14 b. m. krążownik powstańczy podpalil i zatopił statek sowiecki „Komsomol”. Los załogi jeszcze nie jest ustalony. „Komsomol” wyszedł dn. 5 b. m. z portu Poti do Gandawy z

6908 ton manganu, sprzedanego belgijskiemu t-wu „Providencia”. T-stwo to poinformowano w nalezym czasie o odplynięciu statku i otrzymano od „Euro-banku” w Paryżu za pośrednictwem „Lloyds and National Provincial Foreign Bank Limited” w An-

twerpil konosamenty i zgodnie z umową wypłatę 20 procent wartości towaru.

Z powodu zatopienia statku „Komsomol” prasa sowiecka zamieszcza ostre artykuły, atakujące postępowanie okrętów powstańczych hiszpańskich, traktujące je jako akty korsarskie i domagające się otwartej wojny z „faszystowskimi bandami” gen. Franco.

Legion irlandzki

DUBLIN, 20. 12. (PAT.). Rząd wolnego państwa Irlandii założył protest w Berlinie przeciw przewozowi ochotników gen. O'Duffy'ego bez paszportów do Hiszpanii na okęcie wojennym niemieckim. Okręt ten zabrał ochotników potajemnie z portu Galway - Harbour w dn. 13 b. m. Podobno nowy transport w liczbie 1000 ludzi ma wyruszyć niebawem tą samą drogą.

Zajęcie Villa Nueva

Ofensywa opóźniona wskutek fatalnego wypadku

PARYŻ, 20. 12. (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Avila: Miasteczko Villa Nueva De la Canada w odległości 20 km. od klasztoru Eskurial zostało dn. 19 b. m. zajęte przez powstańców w wyniku oskrzydlenia prawego skrzydła wojsk rządowych, które stawiało słaby opór. Villa Nueva stanowił tylko etap ataku. Część

kolonn ruszyła stamtąd dalej, lecz wypadek przerwał operację, 7 samochodów ciężarowych narodowców zbłądziło i przejechało drogę, będącą w rękach wojsk rządowych (trzy z nich zdołały wycofać się, 4 zaś wpadły w ręce wojsk rządowych) wobec tego do, piero późnym wieczorem narodowcy wznowili ofensywę, w której wyniku posunęli się o 7 km. w kierunku północnym na odcinku południowym.

Wykonanie Konkordatu

Dnia 19 b. m. JEm. ks. kardynał Prymas Hlond przybył do stolicy i odbył konferencję z ministrem oświaty prof. W. Świątosławskim, w sprawach związanych z wykonaniem Konkordatu.

Niezwykły lat bez lotnika

Uczeń pilotażu Nouviant w Borges podniósł się na samolocie podczas szkolnego lotu na wysokość półtora tysiąca metrów i trafił w gęste chmury. Lotnik przestraszył się i wyskoczył ze spadochronem, zostawiając samolot w powietrzu.

Aparat narazie opisał kilka okrążeń i następnie całym pędem poleciał w kierunku miasta Moulins. W pobliżu tego miasta samolot znowu zmienił kierunek i zakreśliwszy duże koło nad zamkiem St. Augustin, stanowiącym własność hr. d'Arbuse. Następnie samolot znowu podniósł się na dużą wysokość i zrobił jeszcze parę kół, by wreszcie spaść na ziemię.

Mieszkańcy zamku pobiegli na miejsce katastrofy, ale mimo najezdzących poszukiwań nie mogli odnaleźć ciała lotnika.

Pożyczka

We wtorek znajdzie się na porządku obrad Sejmu sprawa pożyczki francuskiej. Widać jest ona już załatwiona na terenie międzynarodowym.

Trudno bardzo wydać sąd o tym, czy w obecnej sytuacji dobrze jest zaciągać tę pożyczkę?

Z jednej strony musimy i to szybko dążyć do podniesienia naszego pogotowia wojennego z drugiej zaś strony pożyczka ma różne wady, jak każda nie mająca charakteru ściśle wojakowego.

Warunków jej oficjalnie nie znamy. A wchodzą tu w grę obok oprocentowania, które jest niskie, (podobno przy większej części pożyczki 5 procent) także czynniki, jak sposób obliczania cen towarów (większa część pożyczki jest towarowa) warunki dostawowe w postaci najrozsądniejszych ustępstw, natychmiastowa zapłata zatrzymanych obecnie na

podstawie przepisów dewizowych sum, należnych Francji i obywatelom francuskim itp. Bez ścisłych informacji w tych wszystkich sprawach o warunkach pożyczki nie można powiedzieć.

Ale jedno powiedzieć można na pewno: lepiej i politycznie i gospodarczo byłoby bez pożyczki się obejść. Gospodarstwo po prostu dlatego, że 1) procenty są ciężarem, 2) pożyczka wpływać będzie do Polski w okresie wysokich cen, czyli w okresie w którym jest korzystnie towary sprzedawać, a długi spłacać, a niekorzystnie towary kupować i długi zaciągać. Przypominamy, że pożyczka ma wpływać w ciągu 4 lat.

Czy jednak można było obejść się bez pożyczki? Może ostatnio sprawa stała się pilną. Ale to można było przewidzieć i do tych przewidywań politykę dostosować już

przed paru laty. Nie piszemy tego, by znaleźć zadowolenie w wypominaniu cudzych błędów. Chodzi o unikanie błędów na przyszłość.

A błędów, które doprowadziły do obecnej sytuacji, to jest do braku środków na zakup niezbędnych dla przyspieszenia zbrojeń surowców można wymienić sporo. Zajmijmy się najważniejszymi:

1) Nie należy pozwalać sobie na wszystko w życiu prywatnym i publicznym. Bez ofiar niczego wielkiego się nie stworzy. Dyscyplina narodowa musi nas skłonić do wyrzeczenia się zbędnych towarów, prowadzonych z zagranicą, a państwo powinno pod tym względem prowadzić rozumną politykę, naprzykład dając węgla za okręty, a nie dając go za wino.

2) Nie powinniśmy stwarzać przywilejów gospodarczych dla ludzi, którzy bądź

już są za granicą, bądź za granicą będą. Mam na myśli żydów. Wiadomo np., że wyjątkowe stanowisko w przywozie do Polski zajmuje przedsiębiorstwo, należące do żyda, zamieszkującego w Palestynie.

3) Nie powinniśmy podcinać możliwości wywozowych przemysłu przetwórczego przez wysokie ceny surowców kartełowych.

4) Nie powinniśmy pozwalać na stały, zorganizowany wysysk Polski przez kapitał zagraniczny, bankowy i wielkoprzemysłowy.

Byłoby bardzo niedobre, gdyby pożyczka francuska odwróciła uwagę od wyżej wymienionych wad naszej struktury gospodarczej i błędów naszej polityki gospodarczej.

W. Z.